

PROTOKÓŁ nr 2/2024
z posiedzenia Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki
Rady Gminy Krośnice
w dniu 16 października 2024 r.

Ad 1. Posiedzenie o godz. 13:30 otworzyła Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki Anna Rudkiewicz. Na podstawie listy obecności (*zał. nr 1*) Przewodnicząca stwierdziła, że w posiedzeniu uczestniczy 9 radnych, co stanowi kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

W posiedzeniu wzięli udział ponadto:

- Wójt Andrzej Biały,
- Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Piastów Śląskich w Bukowicach Danuta Cyganowska,
- Dyrektor Zespołu Szkół w Krośnicach Joanna Jasięga,
- Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Edmunda Bojanowskiego w Kuźnicy Czeszyckiej Marek Ziarko.

Ad 2. Przewodnicząca przedstawiła następujący porządek obrad (*zał. nr 2*):

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie ich prawomocności.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z I posiedzenia Komisji w dniu 17 maja 2024 r.
4. Krótka analiza wyników sprawdzianu za 2024 rok.
5. Dyskusja nad reaktywacją Młodzieżowej Rady Gminy.
6. Aktualne potrzeby i problemy szkół.
7. Sprawy różne.
8. Zakończenie obrad.

Ad 3. Protokół z I posiedzenia Komisji w dniu 17 maja 2024 r. został przyjęty jednogłośnie.

Ad 4. Dyrektor Marek Ziarko poinformował, że w 2024 roku w szkole w Kuźnicy Czeszyckiej była tylko jedna klasa ósma, więc wynik klasy jest zarazem wynikiem szkoły. Z j. polskiego średnia z egzaminu wyniosła 45,5% (trzeci stanin) i wynik ten jest niższy o 1,8% od średniego wyniku w gminie oraz o 13,47% od średniego wyniku w województwie. Najwyższy wynik w szkole to 62%, a najniższy 2%. Z j. angielskiego średnia wyniosła 54,9% (czwarty stanin) i wynik ten jest o 2,32% wyższy od średniego wyniku w gminie oraz o 11,22% niższy od średniego wyniku w województwie. Najwyższy wynik w szkole to 95%, a najniższy 18%. Dyrektor poinformował, że największą bolączką jest matematyka, z której średnia wyniosła 25% (drugi stanin) i jest o 14,35% niższa od średniego wyniku w gminie oraz o 23,87% od średniego wyniku w województwie. Najwyższy wynik w szkole to 52%, a najniższy 8%. Wyniki z j. polskiego oraz z j. angielskiego są porównywalne, natomiast z matematyką jest gorzej i wyniki te będą analizowane na najbliższym posiedzeniu Rady Pedagogicznej, ponieważ od kilku lat matematyka wypada najsłabiej. Szkoła jest zobowiązana do podjęcia pewnych działań żeby te wyniki poprawić, aczkolwiek rocznik do rocznika nigdy nie jest porównywalny. Dyrektor zasugerował dodatkowe zajęcia, np. szachowe, gdyż szachy uczą logicznego myślenia. Dyrektor Danuta Cyganowska poinformowała, że analiza ilościowa, jakościowa i kontekstowa całego egzaminu pokazała, że wyniki są uzależnione od zdolności i aspiracji uczniów oraz od środowiska rodzinnego, w którym się uczą i wychowują, a jednocześnie od posiadanych możliwości psychofizycznych. W roku 2024 wyniki są niższe w porównaniu z rokiem 2023, ale też klasa była specyficzna – kilkoro dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz jedno dziecko z niepełnosprawnością intelektualną. Cieszy jednak fakt, że po dwóch egzaminach próbnych wynik egzaminu zewnętrznego Centralnej Komisji Egzaminacyjnej pokazał, że przyrost wiedzy u dzieci ze słabszymi potrzebami edukacyjnymi, osiągających te niskie wyniki wzrósł nawet do 20%, co motywuje do podejmowania dalszych działań w programach naprawczych i wspierających. Wynik z j. polskiego oscylował na poziomie ok. 49% i był

to wynik niższy niż powiatu, województwa i Polski, co w Bukowicach zdarzyło się po raz pierwszy od trzech lat. W skali kraju egzamin pokazał, że wyniki wyższe i najwyższe uzyskało tylko 5% uczniów, co może świadczyć o poziomie trudności, zwłaszcza dla dzieci ze średnimi możliwościami. Zdaniem Dyrektora ważny jest nie tylko najwyższy wynik, ale też przyrost wiedzy i umiejętności uczniów. Z matematyki od dłuższego czasu bukowicka szkoła ma wyniki na wysokim poziomie, w roku 2024 wyniósł on 40% (przy średniej gminnej 39%, wojewódzkiej 48% i krajowej 52%), a do tej pory był zawsze wyższy niż wynik dla województwa. Najniższy wynik uzyskało tylko dwóch uczniów a bardzo niski czterech, pozostali byli w kategorii wyników średnich, co pokazuje że praca na zespołach wyrównawczych, na zajęciach pozalekcyjnych, rozwijających, wspierających czy psychologiczno-pedagogicznych przynosi efekty i jest to dobry kierunek. Z j. angielskiego średni wynik szkoły wyniósł 46% i był niższy od średniego wyniku dla gminy, powiatu i województwa, ale oscylował w granicach wyników średnich. Dyrektor poinformowała, że wyniki są zawsze przedmiotem analizy Rady Pedagogicznej oraz zespołów przedmiotowych nauczycieli i pod tym kątem opracowywany jest program poprawy efektywności kształcenia, w którym są wyznaczone zadania na poszczególnych przedmiotach i zajęciach rozwijających, a nawet w opiece świetlicowej czy pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Radna Wioletta Pacyna zauważyła, że zaproponowana przez Dyrektora Marka Ziarko metoda dydaktyczna w postaci zajęć szachowych zaczyna być masowo stosowana w szkołach, również średnich – np. w Liceum Ogólnokształcącym w Miliczu, gdzie uczniowie P. Marka Ziarko mieli bardzo dobre wyniki na egzaminie maturalnym. Odnośnie pytań Radnej o sposób i możliwości spędzania czasu na przerwach Dyrektor Danuta Cyganowska poinformowała, że opracowywane są różnego rodzaju programy relaksacyjne polegające również na tym, że w pewne dni w miesiącu wszystkie długie przerwy spędza się np. w bibliotece i kąciku czytelnictwem, gdzie są rozłożone pufy, poduszki czy karimaty, a do dyspozycji są półki z książkami i z tzw. gramami stolikowymi. Jest dzień herbaty czy kawy, podczas którego w auli panuje kawiarniana atmosfera, również z gramami stolikowymi. Dzieci mogą korzystać także ze świetlicy, w której cały czas mają do dyspozycji różnego rodzaju gry, w której też mogą rozwiązywać różnego rodzaju problemy. W szkole działa kółko szachowe, są warsztaty malarskie, na których dzieci rozwijają swoje zdolności i umiejętności, ale jednocześnie mogą też dyskutować między sobą. Strefy z relaksacją są świetną sprawą, planuje się przeznaczenie jakiegoś pomieszczenia na salę typowo rekreacyjno-relaksacyjną, żeby można było tam na przerwach wchodzić, ale i prowadzić ciekawe zajęcia edukacyjne w innej atmosferze, np. analiza utworu poetyckiego czy myślenie abstrakcyjne na fizyce. Jest bardzo dużo przerw, na których dzieci mają możliwość w kącikach posiedzieć, pograć czy poczytać, a zwłaszcza biblioteka bardzo często organizuje takie akcje i cieszą się one dużą popularnością. Ze względów logistycznych oraz z uwagi na bezpieczeństwo dzieci kąciki relaksacyjne są organizowane w bibliotece oraz w auli, gdzie jest dużo miejsca na leżakowanie czy wypicie herbaty oraz zapewnione są dyżury nauczycieli. Uczniowie mogą ponadto korzystać z pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz z gabinetu biofeedback'u i gabinetu integracji sensorycznej. Dyrektor Marek Ziarko stwierdził, że jest pod wielkim wrażeniem i marzy, żeby takie strefy relaksu powstały również w szkole w Kuźnicy Czeszyckiej, już nawet próbuje zdobyć sponsorów. Tymczasem, pomimo trudnych warunków związanych z rozbudową szkoły, organizuje się różne inicjatywy w celu rozwijania zainteresowań dzieci i ostatnio w sali gimnastycznej (już oddanej do użytku) odbyło się spotkanie ze studentami Uniwersytetu w Lublinie, którzy przeprowadzili zajęcia chemiczne i fizyczne, którymi dzieci były zafascynowane. Dyrektor Danuta Cyganowska stwierdziła, że działania szkoły w Bukowicach odnośnie uatrakcyjnienia przerw odbywają się metodą prób i błędów, bo chodzi o to, czy to się spodoba, czy będzie miało poparcie wśród dzieci i młodzieży, bo one na przerwach muszą też pobiegać czy pograć w klasy, w gumę lub w kręgle, aczkolwiek niektóre dzieci chcą tylko w spokoju posiedzieć, pomyśleć czy porozmawiać. Przewodnicząca Anna Rudkiewicz poinformowała, że szkoła w Bukowicach planuje również zakup gier podłogowych, a z perspektywy nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej stwierdziła, że dla najmłodszych dzieci z klas 1-3 czy dla przedszkolaków najważniejszy jest ruch, więc gdy pogoda pozwala dzieci spędzają przerwy na świeżym powietrzu z piłkami czy skakankami. Dyrektor Joanna Jasięga poinformowała, że w celu zapewnienia bezpieczeństwa dzieci podczas ruchu na świeżym powietrzu priorytetem jest ogrodzenie szkoły. Aktualnie dzieci mogą spędzać przerwy na małym i wybrukowanym dziedzińcu szkoły, gdzie dookoła są okna, co znacznie ogranicza zabawy z piłką. Od strony drogi wojewódzkiej znajduje się nieogrodzony teren zielony, który byłby idealny dla dzieci, gdyż dotlenienie mózgu przed każdą lekcją jest kluczowe. Odnośnie pytań Przewodniczącej Anny Rudkiewicz o ogrodzone boiska Dyrektor wyjaśniła, że dzieci tam wychodzą, jednak na boiska trzeba przejść przez dziedzińiec i wrócić, co zajmuje część przerwy, poza tym nie słychać tam dzwonka. Dlatego technicznie łatwiej i szybciej byłoby otworzyć

drzwi i pozwolić dzieciom wyjść bezpośrednio z korytarza na tę łąkę, gdzie mogą sobie chwilę pooddychać świeżym powietrzem. Dyrektor prosiła, by radni zobrazowali sobie 250 uczniów oraz 120 przedszkolaków na szkolnym dziedzińcu, no co Wójt stwierdził, że dzieci z przedszkola mogą bezpośrednio wyjść na ogrodzony plac zabaw, gdyż droga p. poż. jest zamknięta i przejście jest bezpiecznie. Dyrektor poinformowała również, że na korytarzach szkoły znajdują się naklejki, na których dzieci mogą pograć w klasy czy w żabki. Są ponadto kąciki czytelnicze oraz miejsca do wyciszenia i relaksacji z książkami, kolorowankami, kredkami oraz skrzynką życzeń, gdzie można umieścić zapytania czy potrzeby, którym następnie szkoła stara się wyjść naprzeciw. Odnośnie wyników egzaminu ósmoklasisty w 2024 roku Dyrektor poinformowała, że z j. polskiego szkoła uzyskała wynik 45,13% przy średniej gminnej 46,30%, powiatowej 52% i wojewódzkiej 57,96%. Wynik z matematyki wyniósł 46% przy średniej gminnej 39%, powiatowej 39% i wojewódzkiej 49%, zatem jest to wynik zadowalający. Z j. angielskiego wynik wyniósł 57% przy średniej gminnej 52%, powiatowej 56% i wojewódzkiej 66%, zatem również jest to bardzo dobry wynik. Dyrektor poinformowała, że w krośnickiej szkole odbywają się zajęcia wyrównawcze, rozwijające (szachowe, muzyczne) oraz zajęcia sportowe. Są również zajęcia kulinarne, komputerowe czy z robotyki - wachlarz zajęć pozalekcyjnych jest bardzo szeroki i dzieci chętnie biorą w nich udział. Odnosząc się do pytań Radnej Wioletty Pacyny Dyrektor Marek Ziarko poinformował, że wpływ na wyniki egzaminu ma niewątpliwie środowisko z jakiego pochodzą dzieci oraz ich własne ambicje, poza tym są również dzieci z niepełnosprawnością intelektualną, z afazją, dlatego w 2024 roku utworzono aż 5 komisji egzaminacyjnych, żeby wszystkim zapewnić odpowiednie warunki do pisania egzaminu. Z perspektywy nauczyciela liceum Dyrektor stwierdził, że problem z matematyką jest ogólnopolski, a wynik egzaminu każdorazowo trzeba oceniać przez pryzmat danej klasy. Dyrektor przypomniał, że w związku z przebudową szkoły uczniowie mieli trudne warunki lokalowe, a zajęcia odbywały się w salce katechetycznej oraz w Domu Strażaka. Radny Łukasz Lombarski stwierdził, że wyniki procentowe inaczej wyglądają gdy egzamin pisze dwanaścioro dzieci, w tym kilkoro z niepełnosprawnością intelektualną, a inaczej gdy dzieci w klasie jest znacznie więcej, oraz gdy w szkole jest więcej niż jedna klasa ósma, dlatego nie można ich oceniać tak krytycznie. Radna Zofia Adamus zauważyła, że na wyniki mogło mieć wpływ również nauczanie zdalne podczas pandemii COVID, oraz że każde dziecko ma inne możliwości. Wójt Andrzej Biały stwierdził, że na wyniki egzaminu ósmoklasisty należałoby spojrzeć z perspektywy jakiegoś odcinka czasowego, np. pięciu lat (od likwidacji gimnazjów) i wówczas wyciągać wnioski oraz analizować czy sytuacja się polepsza czy pogarsza. Ponadto roczniki nie są równe i zdarzało się, że z danej szkoły nie zgłoszono najlepszego absolwenta, gdyż nikt nie spełnił określonych kryteriów. Przewodniczący Rady Piotr Morawek zauważył, że nie należy oceniać pracy nauczyciela przez pryzmat wyników końcowego egzaminu czy też prowadzić jakichś rankingów, bowiem nauczyciele z gminnych szkół dokładają wszelkich starań i wysiłku, aby uczniowie wychodzili z jak największą ilością wiedzy różnego rodzaju, nie tylko matematycznej, włącznie z rozwojem fizycznym. Na ręce dyrektorów złożył podziękowania dla wszystkich nauczycieli za ich ciężką codzienną pracę z różnym materiałem uczniowskim, nie do końca docenianą. Poinformował również, że pomimo trudnych warunków lokalowych szkoła w Kuźnicy Czeszyckiej zapewnia uczniom aktywność pozalekcyjną oraz na przerwach, co można zobaczyć na stronie internetowej. Organizowane są także weekendy sportowe, zatem dzieci oprócz rozwoju naukowego mają możliwość rozwoju fizycznego na bardzo wysokim poziomie. Przewodnicząca Anna Rudkiewicz zauważyła, że możliwości aktywności we wszystkich szkołach są ogromne, oby tylko dzieci i młodzież chciały z nich korzystać.

Ad 5. Przewodnicząca Anna Rudkiewicz poinformowała, że na spotkaniach przedwyborczych często padały pytania o reaktywację Młodzieżowej Rady Gminy. Inicjatywa może pochodzić od władz gminy, szkoły, organizacji pozarządowych czy samorządu uczniowskiego. Jeżeli jest taka potrzeba i będzie ktoś chętny do prowadzenia takiej rady to można się zastanowić nad tą sprawą. W gminie Krośnice przez jakiś czas funkcjonowała Młodzieżowa Rada Gminy, której koordynatorkami były Radne Ewa Młoda oraz Anna Wietrzyńska. Radny Andrzej Korzeniowski stwierdził, że najpierw należy zbadać w szkołach (np. poprzez samorząd uczniowski) czy jest zainteresowanie taką radą, by nie tworzyć fikcji. Przewodniczący Piotr Morawek poinformował, że w ramach godzin wychowawczym czy lekcji WOS odbywają się zajęcia na temat zasad funkcjonowania samorządu różnego szczebla, a dzieci i młodzież uczą się samorządności poprzez wybory samorządu klasowego czy uczniowskiego. Przy okazji zaprosił wychowawców klas wraz z uczniami na sesję Rady Gminy. Dyrektor Danuta Cyganowska poinformowała, że gdy tworzą Młodzieżową Radę Gminy to zapraszano do szkoły poszczególnych

radnych z bukowickiego obwodu szkolnego, którzy na godzinach wychowawczych opowiadali na czym polega ich rola, jaką pełnią funkcję i jakie mają możliwości.

Ad 6. Dyrektor Marek Ziarko w imieniu całej społeczności szkolnej podziękował władzom gminy oraz radnym za przebudowę szkoły w Kuźnicy Czeszyckiej i poinformował, że wszyscy czekają aż zostanie ona oddana do użytku. Przy okazji wyraził nadzieję, że szkoła będzie nie tylko placówką edukacyjną, ale również lokalnym centrum sportowym i kulturalnym. Dyrektor Danuta Cyganowska poinformowała, że szkoła w Bukowicach jest obiektem na miarę XXI wieku, jest wspaniale wyposażona dzięki dobrej współpracy z organem prowadzącym oraz dzięki nauczycielom i programom, które opracowali w celu pozyskania wyposażenia ze środków unijnych. Szkole brakuje jednak zaplecza do lekkiej atletyki, a zwłaszcza bieżni 60-metrowej, która realizuje podstawy programowe wychowania fizycznego, oraz skoczni w dal. Poza tym przyszkolny plac zabaw jest zbyt ubogo wyposażony, jak na potrzeby 70 dzieci w przedszkolu oraz ponad 100 w edukacji wczesnoszkolnej. Szkoła umieściła rozbudowę placu zabaw w projekcie „Dzieci Zielonej Przyszłości”, jednak nie udało się pozyskać środków na ten cel i trzeba szukać innej drogi, w tym wsparcia organu prowadzącego. Ponadto na boisku przy szkole potrzebne są piłkochwyty, ponieważ boisko graniczy z osiedlem mieszkaniowym oraz z plebanią. Dyrektor poinformowała również o potrzebie pomalowania całej elewacji na jednolity kolor, gdyż obecnie widać poszczególne etapy rozbudowy szkoły. Odnosząc się do pytań Radnej Wioletty Pacyny Dyrektor wyjaśniła, że za kilka lat trzeba będzie wymienić rury kanalizacyjne i wodociągowe w starej części szkoły, pochodzące z 2002 roku. Stan techniczny szkoły jest na bieżąco prowadzony tak, aby jej funkcjonowanie było bezpieczne. Dyrektor Marek Ziarko poinformował, że w kwestii doposażenia szkoły w pomoce dydaktyczne liczy na środki ze złożonego projektu unijnego, poza tym część pomocy szkoła posiada (na czas remontu zostały odpowiednio zabezpieczone), ponadto w razie potrzeby może liczyć na wsparcie Rady Rodziców. Dyrektor wyraził nadzieję na pozyskanie środków unijnych, dzięki którym będzie możliwe wyposażenie pracowni tematycznych - przyrodniczej, językowej, fizycznej czy chemicznej, aczkolwiek podejmowane są inne działania w celu pozyskania funduszy. I tak np. dzięki współpracy z Radą Rodziców udało się wybudować skocznnię w dal, dzięki której lekcje wychowania fizycznego są atrakcyjniejsze. Natomiast jedna z firm budowlanych zaangażowanych w przebudowę szkoły zasponsorowała wykładziny na parkiet w nowej sali gimnastycznej. Odnośnie zewnętrznej infrastruktury sportowej Dyrektor poinformowała, że przy szkole znajduje się boisko Orlik oraz plac zabaw z wyjściem bezpośrednio z klas, a przy świetlicy wiejskiej w pobliżu szkoły Otwarta Strefa Aktywności (OSA). Dyrektor Joanna Jasięga również podziękowała za wsparcie i dbanie o potrzeby placówek edukacyjnych. Oprócz ogrodzenia zgłosiła potrzebę budowy placu zabaw przy szkole w Krośnicach oraz poinformowała, że szkoła w ubiegłym roku pozyskała mobilną pracownię komputerową na 18 stanowisk, jednak potrzeby są znacznie większe, gdyż większość posiadanego sprzętu jest przestarzała. Natomiast dużym problemem, nie tylko dla szkoły, ale również dla Schroniska i Hali Sportowej jest węzeł ciepłowniczy, który działa na rzecz tych trzech obiektów. Węzeł umiejscowiony jest w piwnicy starego budynku szkoły, a ostatni przegląd techniczny wykazał albo kapitalny remont tego pomieszczenia, albo wskazanie nowej lokalizacji. Problemem są wody gruntowe, zwłaszcza po ulewnych deszczach, których pompa nie jest w stanie wypompować. W pomieszczeniu ponadto jest duża wilgotność oraz grzyb, który posuwa się po ścianie do górnych pomieszczeń, gdzie jest stołówka i biblioteka szkolna. Wg Dyrektora umiejscowienie węzła w tym miejscu nie było dobrym pomysłem, a koszt odgrzybienia oraz systemu odprowadzania wód gruntowych i opadowych wyniesie ok. 100 tys. zł. W najbliższych latach będzie trzeba zająć się tym problemem. Przed przekazaniem węzła w administrowanie szkole pieczę nad nim sprawowała gmina. Wójt Andrzej Biały wyjaśnił, że pracownicy Urzędu Gminy przez jakiś czas z grzeczności zajmowali się węzłem, jednak w pewnym momencie przeszkoleni zostali konserwatorzy szkoły i oni mieli się nim zajmować. Dzisiaj niestety widać skutki tego jak się zajmowali. Dyrektor Joanna Jasięga zauważyła, że konserwatorów nie można obarczać winą za wodę lejącą się ze ścian, a Radna Wioletta Pacyna stwierdziła, że woda podchodzi z powodu złej izolacji lub jej braku. Radna sugerowała, aby nie skupiać się na tym co było kiedyś, tylko rozwiązywać problemy tu i teraz, bo skoro jest potrzeba zaizolowania, to w budżecie trzeba wyasygnować odpowiednią kwotę na tak ważny cel. Wójt poinformował, że sprawami gminnych jednostek zajmuje się na co dzień i potrzeby przedstawione przez dyrektorów szkół to w zasadzie nic nowego, jednak obecnie dla gminy największym obciążeniem finansowym jest przebudowa szkoły w Kuźnicy Czeszyckiej, która musi być dopracowana tak, żeby po jej zakończeniu nie było konieczności za chwilę czegoś poprawiać. Wójt odniósł się również do sugestii Radnej Wioletty Pacyny i poinformował, że nie można odciąć się od przeszłości i skupić na teraźniejszości, gdyż w

Krośnickiej szkole ciągle trzeba poprawiać to, co zostało zepsute przez poprzedników. Dlatego przy inwestycji w Kuźnicy Czeszyckiej wszystko jest konsultowane z dyrektorem szkoły i gronem pedagogicznym, bo to im ma ta szkoła służyć, tej społeczności, a nie urzędnikom. Oprócz wydatków typowo inwestycyjnych do szkoły w Kuźnicy Czeszyckiej należy zakupić brakujące wyposażenie oraz meble, gdyż zdecydowana większość dotychczasowych ma już kilkadziesiąt lat i zwyczajnie nie nadaje się do użytku. Obecnie Referat Funduszy Europejskich przygotowuje przetarg, którego koszty szacowane są na 400-500 tys. zł, w związku z czym w przyszłorocznym budżecie trzeba będzie zabezpieczyć taką kwotę. Wójt omówił również źródła finansowania kuźnickiej inwestycji i poinformował, że w związku z powodzią na Dolnym Śląsku wszystkie rezerwy wojewódzkie kierowane są w pierwszej kolejności na poszkodowane obszary. W przyszłym roku prawdopodobnie będzie możliwość pozyskania środków z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego na projekty dotyczące tzw. twardej infrastruktury sportowej i gmina będzie składać wnioski o dofinansowanie budowy bieżni i skoczni w dal w Bukowicach, może również na jakąś infrastrukturę w Kuźnicy Czeszyckiej. Najpierw jednak w tegorocznym budżecie trzeba zabezpieczyć środki na dokumentację projektową, ponieważ nabory wniosków mogą być uruchomione zaraz po nowym roku. Odnośnie ogrodzenia szkoły w Krośnicach Wójt poinformował, że jeszcze w tym roku będzie ogrodzony wewnętrzny dziedziniec. Ogrodzenie łąki jest brane pod uwagę, jednak jeżeli okaże się, że trzeba będzie remontować węzeł ciepłowniczy, to to zadanie będzie ważniejsze. Ponadto co jakiś czas wraca problem przeciekającego dachu w poszczególnych częściach szkoły w Krośnicach i jest to kolejny przykład poprawiania po poprzednikach, ponieważ gdyby wszystko było porządnie zrobione, to dzisiaj nie byłoby potrzeby wydawania pieniędzy (a nie jest to jedyna inwestycja na terenie gminy, którą trzeba poprawiać). Dach jest priorytetem, bo od niego zaczyna się wszystko psuć i schodzi coraz niżej, wilgoci od spodu również nie można lekceważyć. M. in. z tego powodu trzeba było opuścić budynek po przedszkolu i przenieść dzieci do bezpiecznych pomieszczeń. Wójt podkreślił, że priorytetowe inwestycje będą realizowane w pierwszej kolejności, pozostałe zostaną odłożone w czasie. Poza tym podczas prac nad projektem budżetu na 2025 rok należy pamiętać o zadaniach, na które gmina otrzymała dofinansowanie i które mają być realizowane w przyszłym roku przy wymaganym wkładzie własnym. Przy okazji Wójt poinformował, że otwarcie szkoły w Kuźnicy Czeszyckiej planowane jest po feriiach zimowych, gdy już będzie w pełni wyposażona, oraz podziękował dyrektorowi, nauczycielom i rodzicom za cierpliwość i wyrozumiałość podczas trwania tej inwestycji, gdy szkoła musiała funkcjonować w trudnych warunkach. Po rozbudowie szkół w Krośnicach i Bukowicach przyszedł czas na Kuźnicę Czeszycką, aczkolwiek w krośnickiej szkole również sporo ostatnio zainwestowano – powstało nowe przedszkole w łączniku pomiędzy halą a basenem oraz zmodernizowano boisko, którego zazdroszą Krośnicom inne szkoły (nie wspominając o basenie, który uczniowie z Krośnic mają na miejscu). Radna Wioletta Pacyna stwierdziła, że szkoła w Krośnicach powinna być ogrodzona i nie ma znaczenia, że nigdy ogrodzona nie była, skoro również rodzice zgłaszają taką potrzebę, aby zapewnić dzieciom i młodzieży więcej przestrzeni. W związku z powyższym zaapelowała do nowej Rady o uwzględnienie tego zadania w budżecie, na co Radna Zofia Adamus stwierdziła, że przed kadencją Radnej Wioletty Pacyny poprzednie Rady Gminy również dbały o potrzeby szkół, a Komisja Oświaty (której Radna Zofia Adamus w dwóch poprzednich kadencjach była i Wiceprzewodniczącą i Przewodniczącą) wizytowała szkoły, biblioteki, świetlice i inne gminne objekty. I w miarę możliwości starano się zaspokoić wszystkie zgłaszane potrzeby, jednak nie można wszystkiego zrobić od razu. Radna Wioletta Pacyna prosiła również o zaplanowanie środków na wykonanie izolacji w zawilgoconym pomieszczeniu z węzłem ciepłowniczym. Radny Andrzej Korzeniowski stwierdził, że w celu oszacowania zakresu prac oraz kosztów takiego przedsięwzięcia, należy sporządzić stosowny operat. Wójt Andrzej Biały wyjaśnił, że od rozwiązywania problemów w jednostce jest dyrektor, który dysponuje własnym budżetem oraz jest zobowiązany dbać o powierzone mienie i objekty. A gdy zajdzie potrzeba – jak w Krośnicach - powinien przeanalizować możliwe rozwiązania oraz szacunkowe koszty i dopiero wtedy wystąpić do Wójta o ewentualne dodatkowe środki. Radna Wioletta Pacyna sugerowała również rozważenie możliwości wybudowania przy każdej szkole stref Street Workout dla uczniów ze starszych klas oraz o uwzględnienie tej propozycji przy składaniu wniosku o dofinansowanie skoczni w Bukowicach. Wójt wyjaśnił, że teoretycznie jest to możliwe, jednak trzeba bazować na tym, co jest najważniejsze i co zgłaszają dyrektorzy szkół, i na tym się skupić opracowując wniosek, aby nie było takich dylematów jak przy składaniu wniosków z Polskiego Ładu dla obszarów po PGR. Wójt poinformował, że kluby sportowe również mają możliwość składania wniosków o dofinansowanie. Odnosząc się do pytań Radnego Andrzeja Korzeniowskiego Wójt poinformował, że na razie nie ma planów wyburzenia byłego budynku przedszkola w Krośnicach, zwłaszcza że 1/3 tego budynku została

wyremontowana. Nie sporządzono również żadnych ekspertyz odnośnie możliwości rozbiórki części budynku, która nie została wyremontowana. Natomiast wstępnie prowadzone były rozmowy z organizacjami pozarządowymi, że gdyby była możliwość pozyskania przez nie funduszy na swoje siedziby, to może byłby to jakiś pomysł na ten budynek. Poza tym budynki użyteczności publicznej obwarowane są szeregiem przepisów, m. in. w zakresie dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami, co generuje ogromne koszty remontu czy adaptacji. Radny Łukasz Lombarski poinformował, że jako Prezes Stowarzyszenia Sportów Wytrzymałościowych wielokrotnie nie mógł wnioskować o niektóre środki, gdyż SSW nie posiada własnej bazy. A gdyby taką bazę miało to mogłoby wnioskować nawet o budowę strefy Street Workout, dlatego pomysł na budynek po przedszkolu jest ciekawy. Radna Wioletta Pacyna zgłosiła pomysł budowy parkingu przy byłym budynku przedszkola. Dyrektor Joanna Jasięga stwierdziła, że większy parking też by się szkole przydał, jednak na razie skupiła się na najważniejszych potrzebach – ogrodzeniu i ciepłociągu. Wójt przypomniał, że parking jest przy kapliczce oraz przy basenie i nie widzi potrzeby budowania kolejnego, zwłaszcza że zwiększone obłożenie występuje tylko podczas wywiadówek czy jakichś wydarzeń. Jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest ewentualne powiększenie parkingu o teren łąki, na co zaoponowała Dyrektor Joanna Jasięga.

Ad 7. Dyrektor Danuta Cyganowska poinformowała, że w Bukowicach każdy absolwent szkoły otrzymuje nagrodę (dyplomy, pamiątki, książki, statuetki), co jest motywujące. Z kolei przy przyznawaniu tytułu absolwenta roku zdarza się, że w danym roku jest jedna osoba wiodąca, a w innym o tytuł walczą dwie lub trzy osoby, które mają bardzo wysokie wyniki w nauce oraz duże osiągnięcia, a wybrać można tylko jedną. Potem jeszcze ta sama osoba dostaje drugą nagrodę od Wójta Gminy. Dyrektor zaproponowała więc wspólne opracowanie programu motywowania edukacyjnego dzieci uzdolnionych oraz znalezienie środków na nagradzanie uczniów w dwóch lub trzech kategoriach. Pod uwagę nie zawsze musi być brana najwyższa średnia ocen, gdy uczeń jest np. laureatem konkursów na szczeblu powiatowym czy wojewódzkim, zwłaszcza że uczniowie biorą udział również w konkursach ogólnopolskich czy mają inne wybitne osiągnięcia, np. artystyczne. Dyrektor Joanna Jasięga potwierdziła, że czasem trudno jest wytypować tylko jednego najlepszego absolwenta szkoły do nagrody Wójta Gminy. Przewodnicząca Anna Rudkiewicz zaproponowała dyrektorom przedyskutowanie tej sprawy na posiedzeniach Rad Pedagogicznych, ponieważ Komisja Oświaty w poprzedniej kadencji zauważyła, że potrzebne są zmiany i opracowała nowy regulamin przyznawania nagrody Wójta Gminy. Zasugerowała także, aby brać pod uwagę wyniki z egzaminu ósmoklasisty i nagrodę dla najlepszego absolwenta przyznawać we wrześniu zamiast na zakończenie roku szkolnego. Dyrektor Danuta Cyganowska zauważyła, że spada motywacja żeby iść do szkół średnich, nawet dobrzy uczniowie częściej wybierają szkoły zawodowe ze względu na możliwość szybszego pójścia do pracy i zarabiania. Odnosząc się do pytań Radnego Andrzeja Korzeniowskiego, który system nagradzania był lepszy – poprzedni, gdy wybierano jednego najlepszego absolwenta z całej gminy, czy obecny – gdzie nagradza się najlepszych absolwentów z trzech gminnych szkół – Dyrektor Danuta Cyganowska stwierdziła, że jest większe zainteresowanie nowym systemem. Dyrektor Joanna Jasięga poinformowała natomiast, że oprócz nagród dyrektorzy szkół dysponują pulą środków na stypendia za wyniki w nauce, co powinno dodatkowo motywować uczniów. Stwierdziła również, że wyniki na świadectwie nie zawsze odzwierciedlają uzdolnienia danego ucznia. Radny Łukasz Lombarski poinformował, że na krońickim basenie, po podpisaniu przez dyrekcję umowy z zewnętrzną firmą, zdarzały się sytuacje z brakiem pełnej obsady ratowników, co nie miało miejsca gdy usługi świadczyli ratownicy zatrudnieni na umowę zlecenie. Firma próbowała zwerbować ratowników z dotychczasowej obsady, jednak oferowała tak niekorzystne warunki, że żaden z nich na nie nie przystał. W efekcie ratownicy dojeżdżają z Wrocławia czy innych miejscowości, a opiekę sprawuje często tylko jeden ratownik, co jest niezgodne z przepisami. Radny wnioskował o spotkanie Komisji z Dyrektorem Lilianą Firek celem wyjaśnienia czy są podejmowane działania odnośnie wyegzekwowania od firmy pełnego zakresu opieki na basenie. Radny poinformował, że niektórzy nowi ratownicy to obcokrajowcy nie posługujący się językiem polskim oraz przytoczył przykłady ich niekompetencji. Stwierdził także, że skoro od stycznia kolejny raz wzrosło najniższe wynagrodzenie, to przełoży się to na koszty obsługi ratowniczej. Poza tym zauważył, że koszty działalności basenu rosną, a dyrekcja nie podejmuje kroków by pozyskać więcej środków, czego przykładem jest rezygnacja z nauki pływania przez basen na rzecz szkółek pływackich czy zmiana zasad odpłatności za zajęcia fitness. Radny stwierdził, że potencjał obiektów sportowych jest spory, lecz trzeba umieć go wykorzystać poprzez dobre zarządzanie, wówczas gmina nie będzie

musiała do basenu tyle dokładać. Radna Wioletta Pacyna poinformowała o urwanych uchwytach w basenowych toaletach, o wilgoci oraz o zimnej wodzie pod prysznicem.

Ad 8. Wobec zrealizowania porządku obrad Przewodnicząca Anna Rudkiewicz o godz. 15:40 zakończyła posiedzenie Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki.

Protokolant
/-/ Olga Skomra

Przewodnicząca Komisji
/-/ Anna Rudkiewicz